

# EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 5 (45) / maj 2011



Foto: G. Habrom - Rokosz

▲ Studenci (i studentki) świetnie bawili się podczas tegorocznych Juwenaliów (s. 14).

▼ Odbły się kolejne Igrzyska „Sport ku radości” (s. 13).

▼ Mgr Piotr Mucha precyzyjnie kroił pyszny tort jubileuszowy (s. 6).

▼ FOTON nawiązał współpracę ze studentami Uniwersytetu Śląskiego (s. 20).



Foto: G. Habrom - Rokosz

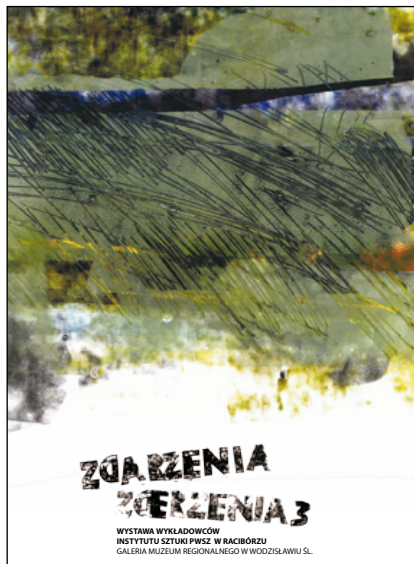


Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: Katarzyna Bielewska





MAGDALENA GOGÓŁ mniej-więcej | olej | płótno | 90x130 | 2010



KAZIMIERZ FRĄCZEK cztery ostatnie stacje drogi krzyżowej | technika mieszana | papier | 30x50cm | 2010



GABRIELA HABROM-ROKOSZ Ślady pamięci | fotografia |



HENRYK FOJCIK Prochem (nie) jesteś...



FRANCISZEK NIEĆ bez tematu | linoryt | 50 x 70



# Słowo od redakcji

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy do rąk Państwa czterdziesty piąty (a więc „okrągły”) numer „Eunomii” niemal dokładnie w piątą rocznicę ukazania się pierwszej, historycznej edycji naszego uczelnianego periodyku.

Pięć lat tworzenia pisma, które, jak ufamy, przyczynia się do integracji raciborskiego środowiska akademickiego oraz wspiera wszelkie działania służące dobru naszej uczelni i jej rozwojowi.

Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność wszystkim, tak liczny, osobom, dzięki którym „Eunomia” przed pięciu laty powstała i dzięki którym funkcjonuje, jest obecna i oczekiwana przez Czytelników. Nie sposób wymienić tutaj tych wszystkich osób, ponieważ ich lista sięga liczby sto! Obiecuję Państwu i sobie, że do 50. numeru miesięcznika PWSZ (a więc już wkrótce) przygotujemy pełny zestaw nazwisk osób, które w jakikolwiek sposób zaangażowały się w tworzenie „Eunomii”, która jest dostrzegana także poza Raciborzem, w tzw. szerokim świecie. Dowodem na to jest chociażby częste prezentowanie artykułów z „Eunomii” w przeglądzie prasy na łamach „Forum Akademickiego”. Nie dalej jak w kwietniu bieżącego roku kolejne takie przywołanie pojawiło się w tym prestiżowym miesięczniku, na co uwagę zwrócił prof. Jerzy Pośpiech, inicjator powołania uczelnianego periodyku, w trakcie spotkania, które

odbyło się 9 maja w naszej Bibliotece z okazji Tygodnia Bibliotek i było poświęcone między innymi zaakcentowaniu jubileuszu „Eunomii”. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy to spotkanie zorganizowali, a w szczególności Pani Dyrektor mgr Zenonie Mrożek, zawsze przychylniej naszemu periodykowi. Moją wdzięczność kieruję do Gości, którzy zechcieli przybyć na ten sympatyczny jubileuszowy wieczór (wczesny, dodajmy, wieczór).

Serdecznie wszystkim Państwu dziękuję!

A w majowym, jubileuszowym numerze „Eunomii”, znajdą nasi Czytelnicy, oprócz akcentów związanych z pięcioleciem pisma, wiele materiałów dotyczących m.in. wyborów do władz uczelni, wydarzeń naukowych i artystycznych, przedsięwzięć, w których uczestniczyli studenci-samorządowcy (to w „Żarowie”) oraz imprez zorganizowanych z okazji Dni Kultury Studenckiej, a więc kolejnej edycji koncertu „Pro Memoria”, Igrzysk Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku radości” oraz oczywiście Juwenaliów 2011. Do atmosfery juwenaliowej wrócimy także w czerwcowym, przedwakacyjnym numerze naszego pisma.

Dziękuję za współpracę przy powstaniu 45. edycji „Eunomii” i życzę Państwu miłej lektury.

Janusz Nowak, redaktor naczelny



# EUNOMIA

## Spis treści

Słowo od redakcji  
s. 1

Komunikaty wyborcze  
s. 3

Rozumieć Europę – kształcenie europeistyczne w raciborskiej uczelni  
s. 5

Jubileusz „Eunomii” w Tygodniu Bibliotek  
s. 6

List prof. Barbary Woynarowskiej  
s. 8

„Debiut naukowy 2011 roku”. List prof. Jerzego Buzka  
s. 9

Kariery czy bariery?  
ANNA CHROBOK, ANNA WRÓBLEWSKA  
s. 10

Wieczorne muzykowanie na początek Dni Kultury Studenckiej  
s. 12

Radość ze sprawiania radości  
s. 13

Żacy się bawili – Juwenalia 2011  
s. 14

Zaprosili nas...  
KAZIMIERA PAŹDZIERZ  
s. 16

„Zdarzenia – Zderzenia 3” w wodzisławskim Muzeum  
FRANCISZEK NIEĆ  
s. 18

Racibórz – Katowice: wspólnota miłośników fotografii  
s. 20

Wolontariat w Zakładzie Karnym w Raciborzu  
MONIKA URBANEK  
s. 22

IV Seminarium Raciborsko-Praskie  
s. 24

Estetyka błędu...  
MARCIN KOMOROWSKI  
s. 26

Nowości biblioteczne  
s. 28

## **ŻARÓWA**

Międzynarodowe spotkanie studentów  
JUSTYNA ŁUCZUK  
s. 1

Obradowało Forum w Łomży  
JULIA ANNA PAWLAK  
s. 3

Proponujemy studenckim kolegom naukowym  
s. 4

### **Eunomia**

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu  
R VI Nr 5 (45). Maj 2011 r.  
Adres redakcji:  
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz  
tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół  
Redaktor naczelny: Janusz Nowak  
„Żarówa – Niezależny Dodatek Studencki”  
zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA  
Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz  
Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu  
© Copyright by PWSZ w Raciborzu  
Przygotowanie do druku, druk i oprawa:  
Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5  
www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

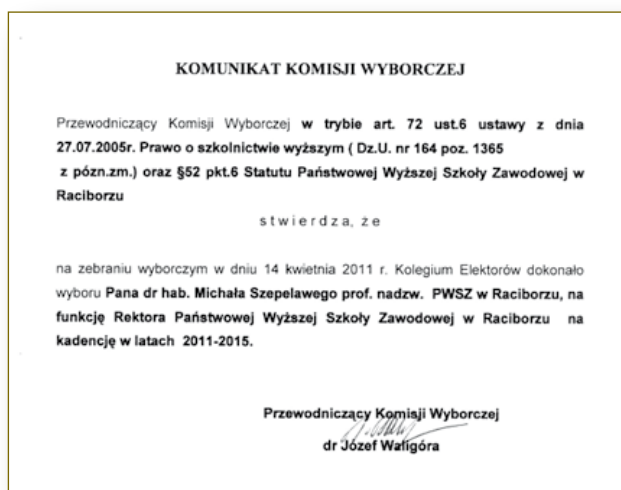
Skład ostatniej strony okładki: Oficyna Drukarska - Jacek Chmielewski  
01-142 Warszawa, ul. Sokołowska 12A



## KOMUNIKATY WYBORCZE

W poprzednim numerze „Eunomii” informowaliśmy Państwa o trwających w naszej uczelni procedurach wyborczych. Obecnie mamy zaszczyt odnotować dwa ważne komunikaty Komisji Wyborczej działającej w PWSZ. Stwierdzają one wybór Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu oraz Prorektora ds. organizacji i rozwoju. W kolejnej, ostatecznej w kończącym się roku akademickim, edycji naszego periodyku poinformujemy Państwa o wyborze Prorektora ds. dydaktyki i studentów oraz Senatu PWSZ.

W czerwcowym numerze przedstawimy także refleksje prof. Jerzego Pośpiecha i doc. Jacka Lembasa - prorektorów zamykających okres pełnienia niezwykle ważnych i odpowiedzialnych funkcji w raciborskiej uczelni. Natomiast w otwierającym nowy rok akademicki numerze październikowym zamierzamy, jak zwykle, zamieścić wywiad z JM Rektorem prof. Michałem Szepelawym na temat bilansu kończącej się kadencji oraz zamierzeń na kolejny etap kierowania PWSZ. Przedstawimy także sylwetki wybranych w maju nowych prorektorów.



*Jego Magnificencja  
Rektor PWSZ w Raciborzu  
Prof. Michał Szepelawy*

Szanowny Panie Profesorze,  
z okazji wyboru na stanowisko Rektora PWSZ w Raciborzu  
proszę przyjąć serdeczne gratulacje, wyrazy radości oraz życzenia  
pomyślności w trakcie trwania kolejnej kadencji.

Dziękując za wspianą dotychczasową współpracę z naszym czasopismem, pragnę zapewnić, że jak w poprzednich latach będziemy wspierać Pana Rektora i władze PWSZ we wszelkich działaniach na rzecz dobra i rozwoju raciborskiej uczelni.

*Z wyrazami szacunku,  
Janusz Nowak, redaktor naczelny,  
w imieniu redakcji, współpracowników i czytelników „Eunomii”*



**KOMUNIKAT KOMISJI WYBORCZEJ**

**Przewodniczący Komisji Wyborczej** w trybie § 44 i 52 pkt.6 Statutu  
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

**stwierdza, że**

na zebraniu wyborczym w dniu 28 kwietnia 2011 r. Kolegium Elektorów  
dokonało wyboru, na wniosek Rektora – elekta, **Prorektora do spraw rozwoju  
i organizacji na kadencję w latach 2011-2015 - Pana dr inż. Juliusza  
Kiesia.**

Przewodniczący Komisji Wyborczej

*Józef Waljgóra*  
dr Józef Waljgóra

*Szanowny Pan Dr inż. Juliusz Kieś*

W imieniu redakcji i współpracowników „Eunomii” gratuluję Panu Doktorowi wyboru na stanowisko Prorektora ds. organizacji i rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Życzę Panu Doktorowi samych sukcesów w kierowaniu tak ważną sferą funkcjonowania raciborskiej uczelni.

Zapewniam o życzliwości i wsparciu ze strony miesięcznika PWSZ.

*Janusz Nowak, redaktor naczelny „Eunomii”*

**Szanowny Pan Prof. Michał Szepelawy,  
Rektor PWSZ w Raciborzu**

**W imieniu wszystkich osób związanych z „Eunomią” składam Panu Profesorowi  
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Pańskiej Mamy.**

**Janusz Nowak**



Instytut Studiów Społecznych

# Rozumieć Europę – kształcenie europeistyczne w raciborskiej uczelni

**Dnia 28 kwietnia 2011 r., po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Akredytacyjnej wyrażonej uchwałą Nr 231/2011, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nadało Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu uprawnienie do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunku „europeistyka”. Jest to niezwykle radosna informacja dla całej społeczności naszej uczelni, a w szczególności dla osób związanych z Instytutem Studiów Społecznych. Cieszymy się, że wysiłki wielu pracowników naukowych raciborskiej PWSZ przyniosły oczekiwany rezultat.**

Ostatnie lata funkcjonowania Polski w ramach Unii Europejskiej, poprzedzone kilkuletnimi przygotowaniem, spowodowały wyraźne zmiany dotyczące działania zarówno sfery publicznej, jak i prywatnej. Zmiany te będą miały z pewnością trwały charakter. Nowy system administracyjno-prawny, który musieliśmy wprowadzić, dotknął rzeczy najważniejszych. Wszyscy staliśmy się członkami nowej wspólnoty, w której uczymy się funkcjonować. Z jednej strony sfera naszych uprawnień uległa znacznemu poszerzeniu. Z drugiej strony nowe regulacje wprowadzają konieczność dostosowania systemu prawnego, co często generuje nowe zobowiązania.

Europeistyka to kierunek studiów, który uwzględni wszystkie aspekty przynależności Polski do Wspólnoty Europejskiej. Polska jako kraj członkowski stał się odbiorcą wielu korzyści, których dostarcza nam Unia Europejska. Uzyskaliśmy dostęp do europejskiej gospodarki, rynku pracy i funduszy strukturalnych. Jednocześnie wyraźnie poszerzyliśmy naszą przestrzeń polityczną i społeczną. Niezbędna stała się wiedza o administracyjnych mechanizmach funkcjonowania UE. Konieczna, w każdym rodzaju działalności stała się znajomość europejskiego prawa i dyrektyw. Ważna stała się również znajomość polityki europejskiej, która wyznacza kierunki rozwoju UE, Polski a także samorządów, firm, szkół wyższych a w konsekwencji wszystkich obywateli. W europejskiej rzeczywistości absolutnie niezbędne okazuje się władanie co najmniej dwoma obcymi językami. Niezwykle cenna stała się wiedza na temat możliwości jakie daje nam przynależność do UE. Każdy podmiot, niezależnie od tego czy jest to jednostka samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne, szkoła wyższa, organizacja pozarządowa może stać się beneficjentem unijnego systemu wsparcia. Każdy obywatel UE, może planować w własną karierę i edukację w oparciu o możliwości, jakie daje uczestnictwo w dofinansowywanych programach.

Wiedza i umiejętności zdobyte przez absolwenta europeistyki będą mieć bardzo szerokie zastosowanie. Po pierwsze, nabyte kompetencje dają możliwość pracy w administracji publicznej, która wdraża politykę europejską zarówno w sferze regulacji, jak i funduszy europejskich. Administracja rządowa pozostanie w dalszym ciągu ogniwem, które będzie odpowiedzialne za programowanie i wdrażanie funduszy europejskich. Ponadto to właśnie na administracji rządowej ciąży obowiązek wdrażania europejskiego prawa oraz nadzór nad prawidłowością wykorzystania europejskich funduszy. Administracja rządowa, która w dalszym ciągu potrzebuje młodych kierunkowo wykształconych urzędników, sama realizuje liczne projekty europejskie związane inwestycjami w infrastrukturę i kapitał ludzki. Również duży zakres odpowiedzialności za

politykę europejską spoczywa na samorządzie terytorialnym i instytucjach samorządowych. To właśnie jednostki samorządowe w ostatnich latach wyraźnie zwiększają zatrudnienie w wydziałach odpowiedzialnych z realizację programów europejskich. Kwalifikacje absolwenta europeistyki, które dadzą umiejętność realizacji projektów europejskich, będą wyjątkowo uniwersalne. Bez tych umiejętności trudno wyobrazić sobie zarządzanie przedsiębiorstwem czy organizacją pozarządową. Wiele podmiotów gospodarczych czy społecznych powstaje i funkcjonuje właśnie w oparciu o możliwość realizacji projektów. Kompetencje absolwenta europeistyki absolutnie nie ograniczają jego możliwości do pracy ściśle związanej ze sferą polityki europejskiej. Program studiów jest bardzo szeroki i europeistykę traktuje jako kontekst rozwoju umiejętności związanych z zarządzaniem czy prawem i administracją. Dlatego też absolwent będzie doskonale przygotowany do pracy w sektorze gospodarki, a także będzie miał dobrą podstawę do prowadzenia własnej działalności. Tym bardziej, że samozatrudnienie już w niedalekiej przyszłości będzie stanowić jedną z głównych form pozyskiwania dochodów. Dla absolwenta, który będzie chciał kontynuować naukę i rozwój europeistyka będzie stanowiła doskonały fundament. Co ważne, w oparciu o dotacje, pochodzące z Europejskiego Funduszu Społecznego, można dzisiaj kształtować własną ścieżkę rozwoju. W budowaniu kariery z pewnością niezbędne okażą się umiejętności językowe, jakie w trakcie studiów kandydat europeistyki będzie intensywnie nabywał.

**Europeistyka to zatem kierunek uniwersalny, który umożliwi realizację kariery zawodowej w sferze administracji i gospodarki. Będzie też z doskonałą podstawą do kontynuowania dalszej nauki i kształtowania nowych kompetencji.**

Na kierunku europeistyka oferowane będą specjalności:

- Europejskie stosunki gospodarcze.
- Europejskie stosunki społeczno-polityczne.

Kształcenie specjalnościowe wyposaży studentów w wiedzę i umiejętności z zakresu europejskich stosunków gospodarczych i politycznych.

Da ono studentom niezbędną wiedzę na temat procesów zjednoczeniowych w Europie, struktury i mechanizmów funkcjonowania instytucji europejskich, wspólnych polityk Unii Europejskiej, systemów społeczno-politycznych oraz gospodarek regionów i krajów członkowskich Unii Europejskiej, uwarunkowań rozwoju przedsiębiorstw i instytucji otoczenia biznesu.

Analizie poddane zostaną kluczowe problemy, związane z procesem budowy wspólnej Europy, z funkcjonowaniem jednolitego rynku europejskiego, zintegrowanej polityki gospodarczej, a zwłaszcza najważniejszych wspólnotowych polityk gospodarczych.

Absolwenci obu specjalności posiadają umiejętności analizowania zjawisk społecznych, politycznych, ekonomicznych, zachodzących w Europie, a także efektywnego pozyskiwania i wykorzystywania środków funduszy strukturalnych UE.

Studia w ramach tych specjalności przygotują studentów do pracy w instytucjach krajowych i regionalnych administracji gospodarczej, izbach gospodarczych, instytucjach użyteczności publicznej, organizacjach międzynarodowych, przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych.



Biblioteka PWSZ w Raciborzu  
Instytut Studiów Społecznych

# Jubileusz „Eunomii” w Tygodniu Bibliotek



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Stoją (od lewej): prof. Jerzy Pośpiech, prorektor ds. organizacji i rozwoju (demonstruje pierwszy numer „Eunomii”), prof. Joachim Raczek, pierwszy rektor PWSZ w Raciborzu, mgr Cezary Raczek, Kanclerz PWSZ w Raciborzu.*

Już po raz ósmy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało w dniach 8-15 maja 2011 r. wielką akcję popularyzacji książki i czytelnictwa pod nazwą Tydzień Bibliotek. Co roku akcja ma inne hasło wiodące, które wskazuje jakie obszary działalności bibliotek eksponujemy i co chcemy upowszechnić w świadomości społecznej. Hasło tegoroczne brzmiało: **Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę**. Jest to fraza zachęcająca do odwiedzin biblioteki nie tylko w pragmatycznym celu wypożyczenia książki, ale też bez sprecyzowanego powodu, sprzyjająca wytworzeniu się mody na bywanie w bibliotece. Rolą bibliotekarzy jest stworzenie optymalnych warunków służących wygenerowaniu się tego typu mody. Hasło nawiązuje do oczywistego faktu, że biblioteki to niezastąpiony element naszego rozwoju intelektualnego, kariery zawodowej, spędzania wolnego czasu. Każda cywilizacja chlubiła się posiadaniem bibliotek, choć ich dostępność była oczywiście różna; każde pokolenie ubolewało nad ich niszczeniem i chroniło zasoby na równi z największymi wartościami.

Z biblioteką jest nam po drodze, bo korzystamy z jej usług przez całe życie. Wszyscy mogą znaleźć w niej coś dla siebie. Nieważne, czy księgozbiór zawiera wiekowe dzieła historyczne, prace naukowe, czy też powieści lub bajki dla dzieci – ważne, że zawsze służy swym czytelnikom, dostarczając wiedzy, pobudzając wyobraźnię lub dotrzymując towarzystwa w samotności, czy chorobie. Hasło Tygodnia Bibliotek 2011 umożliwia pokazanie, że kontaktu z książką nie zastąpi cud techniki, ani żadna inna, choćby najbardziej nowoczesna forma przekazu. Z drugiej strony współczesna biblioteka nie boi się nowinek technicznych ułatwiających korzystanie z jej zbiorów. Służy zarówno tradycjonalistom, dla których największą przyjemnością jest powolne szperanie wśród regałów, nie mówiąc już o możliwości zaszycia się z książką w zacisznym kącie, jak i czytelnikom XXI wieku, żyjącym w ciągłej gonitwie i ceniącym elektroniczny system wyszukiwania i udostępniania zbiorów. Biblioteka jest bliska swoim użytkownikom.

Hasło odnosi się nie tylko do biblioteki jako lokalu, którego nie



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Prof. Jerzy Pośpiech, inicjator powstania „Eunomii”, składa gratulacje redaktorowi naczelnemu dr. Januszowi Nowakowi.*

należy omijać. Coraz większego znaczenia nabiera wirtualne wejście do biblioteki, gdzie na jej stronie internetowej możemy uzyskać wiele informacji dotyczących zarówno gromadzonych zbiorów, jak i organizowanych wystaw, spotkań z ciekawymi ludźmi, ponadto skorzystać z cyfrowych zasobów biblioteki, zamówić do wypożyczenia książkę, a poprzez Skype'a lub Gadu-Gadu skontaktować się bezpośrednio z bibliotekarzem. Od atrakcyjności strony WWW biblioteki zależy zdobywanie nowych czytelników w nie mniejszym stopniu, niż od oferty książek do wypożyczenia. Hasło Tygodnia Bibliotek 2011 umożliwia prezentację różnorodnych relacji bibliotekarzy z czytelnikami, niezależnie od rodzaju bibliotek, wieku i gustów odwiedzających je osób. Biblioteka jest skarbnicą, której nie sposób ominąć na swej drodze.

\*

W naszej uczelni Tydzień Bibliotek rozpoczął się 9.05. spotkaniem z udziałem m.in. JM Rektora prof. Michała Szepelewego. Otworzyła je mgr Zenona Mrozek, Dyrektor Biblioteki, witając przybyłych Gości



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Na spotkanie przybyło wielu znakomitych gości z prof. Michałem Szepelewym, Rektorem PWSZ.*

oraz przybliżając ideę i hasło tegorocznego Tygodnia. Kolejnym punktem programu była promocja ostatnio wydanej książki dra Janusza Nowaka (wrócimy do wykładu autora publikacji w następnym numerze „Eunomii”).

Bardzo sympatyczny przebieg miało uczczenie Jubileuszu pięciolecia „Eunomii”. Były gorące podziękowania redaktora naczelnego, były gratulacje, kwiaty, rozmowy, wspomnienia, plany. I był piękny oraz smaczny jubileuszowy tort! Spotkanie uświetnił uroczy występ grupy dzieci z Krzanowic (pod kierunkiem **mgr Bożeny Kreis**), laureatów Konkursu Gwary Łaskiej (piszemy o owym konkursie w majowym numerze „Eunomii”).

\*

Nazajutrz, 10.05., pracownicy naszej Biblioteki obchodzili Dzień Bibliotekarza. Innym składnikiem Tygodnia Bibliotek była wystawa książek związanych z folklorem ziemi raciborskiej. Jak zwykle, Tydzień Bibliotek był połączony z „amnestią” dla czytelników zalegających ze zwrotem książek.



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Mgr Zenona Mrozek, Dyrektor Biblioteki PWSZ oraz prof. Jerzy Pośpiech demonstrują strony z wywiadem z prof. Joachinem Raczkiem z pierwszego numeru „Eunomii”.*



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Występują „krzanowickie omy”.*



Prof. dr hab. med. Barbara Woynarowska  
 Kierownik Zakładu Biomedycznych  
 i Psychologicznych Podstaw Edukacji  
 Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 17 marca 2011 r.

Pan  
 Prof. nzw. dr hab. Michał Szepelawy  
 Rektor  
 Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
 w Raciborzu

Pan  
 Prof. nzw. dr hab. Marian Kapica  
 Kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej  
 PWSZ w Raciborzu

Szanowny Panie Rektorze, Szanowny Panie Profesorze!

Ze wzruszeniem przyjąłam list gratulacyjny, przesłany przez Panów z okazji przyznania mi przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nagrody za całokształt dorobku. Nagroda ta zbiegła się końcem mojej pracy jako nauczyciela akademickiego mianowanego i przejściem na emeryturę. Obecnie jestem na 4-letnim kontrakcie w Uniwersytecie Warszawskim. Cieszę się z tej nagrody, bo w czasie 47 lat mojej pracy zawodowej nie należałam do osób nagradzanych. Praca na pograniczu różnych dyscyplin - medycyny, pedagogiki, kultury fizycznej, zdrowia publicznego, promocji zdrowia - powoduje, jak powiedziała Pani prof. Alicja Siemak-Tylikowska - Dziekan Wydziału Pedagogicznego UW (występując z wnioskiem o tę nagrodę), że „nie jest się nigdzie zauważanym”.

Niezwykle ujęła mnie przedstawiona przez Panów wnikliwa analiza mojej drogi zawodowej, dokonań, wydanych książek. Przekazali mi Panowie tyle miłych słów, że czytając list czułam się trochę zażenowana. Serdecznie dziękuję z uznaniem i wszystkie ciepłe słowa i życzenia.

Łączę wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia

*Barbara Woynarowska*

ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa  
 tel/fax: (0-22) 622 86 41, fax: (0-22) 629 89 79, e-mail: barwoy@pedagog.uw.edu.pl



**Prof. dr hab. inż. Jerzy Buzek**  
POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

 **Grupa EPL**

Biuro: ul. Drzymały 38/1, 47-400 Racibórz, tel. +48 609 771 772 fax.: +48 32 203 27 92 email: [hk@buzek.pl](mailto:hk@buzek.pl)

&



НАЦІОНАЛЬНА АКАДЕМІЯ ПЕДАГОГІЧНИХ НАУК УКРАЇНИ

AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie

INSTYTUT STUDIÓW SPOŁECZNYCH PWSZ W RACIBORZU

serdecznie zapraszają do udziału w projekcie kończącym się **międzynarodową konferencją naukową**  
pt.:

### **„Debiut naukowy 2011 – zrównoważony rozwój”**

*W nieustającym procesie kształcenia, ważnym elementem stymulującym prawidłowy rozwój, jest możliwość upublicznienia swoich poglądów. Konfrontacja myśli naukowej z rzeczywistością, bądź jej zderzenie z odmiennymi poglądami, stanowi istotny etap procesu poszukiwania prawdy.*

*Jestem przekonany, że kolejna edycja tego projektu, który chcę wspólnie ze studentami zrealizować, a umożliwiającą zarówno publikację książkową jak i prezentację werbalną poglądów, będzie stanowić swoisty klucz do kariery naukowej.*

*Zatem zachęcam do wsparcia tej idei oraz do aktywnego uczestnictwa w tym przedsięwzięciu, zarówno środowisko naukowo-dydaktyczne jak i samych studentów, do których ten projekt głównie kieruję.*

Prof. dr hab. inż. Jerzy Buzek



# Kariery czy bariery, czyli jak radzą sobie w życiu absolwenci naszej uczelni?

mgr Anna Chrobok, mgr inż. Anna Wróblewska

Przyszły rok dla wielu z nas będzie rokiem niezwykłym. Nie ze względu na słynne EURO 2012, ale ze znacznie ważniejszego powodu: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu będzie świętować swoje dziesiąte urodziny.

W związku z tą rocznicą z inicjatywy JM Rektora **prof. nadzw. dr hab. Michała Szepelawego** oraz **prof. nadzw. dr hab. Marianna Kapicy**, zrodziła się idea wydania publikacji, prezentującej działalność naszej uczelni w pierwszej dekadzie jej istnienia.

Nie może tam zabraknąć informacji, jak potoczyło się życie naszych absolwentów. Aby zdobyć wiedzę w tym zakresie, podjęliśmy badania, w trakcie których pytamy byłych studentów raciborskiej PWSZ, kończących naukę najpóźniej w lutym 2012 roku, o ich dalsze losy życiowe i zawodowe.

W pierwszym etapie badań przygotowaliśmy narzędzia badawcze oraz sporządziliśmy bazę danych adresowych absolwentów trzyletnich studiów licencjackich z lat 2005-2009, a następnie wysłaliśmy prawie cztery tysiące listów z ankietą do absolwentów. W dobie Internetu nie mogło zabraknąć możliwości udzielenia odpowiedzi na pytania ankietowe w wersji elektronicznej. Ku naszemu zaskoczeniu ten sposób kontaktu z uczelnią wybrało jak dotąd jedynie 222 respondentów. Znaczna większość

skorzystała z tradycyjnej formy korespondencji.

Do 28 kwietnia bieżącego roku otrzymaliśmy prawie tysiąc odpowiedzi, czyli - jak ustaliliśmy - co czwarty absolwent PWSZ zechciał podzielić się z nami swoimi uwagami i doznaniem dotyczącymi się losów życiowych i zawodowych.

Dane pochodzące od naszych byłych studentów są dla uczelni bardzo cennym źródłem co do wartości dyplomów na rynku pracy. Uwagi absolwentów pozwalają nie tylko modyfikować treści kształcenia, ale i prognozować żywotność specjalności w ramach kierunków studiów.

Okazało się także, co zgłaszają niejednokrotnie absolwenci, że niektórzy pracodawcy poddają w wątpliwość kompetencje zawodowe, a w szczególności przygotowanie pedagogiczne naszych byłych studentów. Wychodząc naprzeciw pojawiającym się wątpliwościom uczelnia wydaje – na życzenie zainteresowanych – zaświadczenia rozstrzygające te kwestie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w badaniu, jesteśmy wdzięczni za cenne uwagi dotyczące ankiety, a także za życzenia owocnych wyników badań oraz pozdrowienia dla pracowników uczelni.

Część absolwentów, oprócz udzielenia odpowiedzi na zadane przez nas pytania, napisała kilka zdań wspomnień z okresu studiów. Pozwalamy sobie przytoczyć niektóre z nich.

„Wydaje się, że okres studiowania, jeżeli wszystko idzie zgodnie z planem, to tylko 5 lat. Rzeczywiście można powiedzieć „tylko”, ale biorąc pod uwagę, jak wiele w tym czasie może się zmienić, należałoby powiedzieć „aż” 5 lat.

Studia rozpoczęłam w 2005 r. pełna oczekiwań i zapału, chcąc poznawać świat i nowych ludzi, miesiąc wcześniej kończąc swój trwający całą szkołę średnią związek.

W wielkim skrócie – studia licencjackie kończyłam z pierścionkiem na palcu i dzidziusiem w brzuchu, natomiast do obrony pracy magisterskiej przygotowywałam się już jako żona, czując kopniaki drugiej pociechy. Tyle o życiu prywatnym.

Sam okres studiowania w Raciborzu wspominam jako jeden z najpiękniejszych w moim życiu. Studiowałam zaocznie, w międzyczasie dorabiając w osiedlowym sklepiku. Podczas weekendowych zjazdów zatrzymywałam się u koleżanek, które wynajmowały mieszkanie, gdyż studiowały dziennie w PWSZ. Nie muszę dodawać, że zdarzało mi się przyjść na zajęcia strasznie niewyspaną, bo gdy ja miałam weekend szkolny, moje znajome odreagowywały cały tydzień nauki ;-)

Co mi się podobało w uczelni? Przede wszystkim przejrzystość. W łatwy sposób można było wszędzie trafić, wszystko było proste i czytelne (w porównaniu do uczelni, gdzie robiłam studia magisterskie), połączenia telefoniczne też zazwyczaj dochodziły do skutku.

(...) Bardzo dobrze wspominam zajęcia praktyczne, np. język migowy z Panem Lemańskim (nie dam sobie ręki uciąć, czy nie przekreśliłam nazwiska), warsztaty terapii zajęciowej z Panią Mazur, czy nawet zajęcia fizyczne, których było sporo, a które były świetnym przerywnikiem podczas całodziennych zajęć w soboty od godziny 8:00 do 20:00.

Czymś strasznym było, kiedy na I roku dołożono nam zjazdów (...) i na Uczelni spędzaliśmy każdy weekend przez dobre pół roku. Wiele osób nie dało rady (...) z powodu pracy. (...) Na szczęście pracodawca szedł mi na rękę i układał

grafik tak, abym spokojnie mogła jeździć na zajęcia. I teraz z dumą mogę powiedzieć: DAŁAM RADE!

Można by tak jeszcze długo, długo wspominać...

W PWSZ w Raciborzu skończyłam pedagogikę socjalną w 2008 r. Mam nadzieję, że kiedy moje pociechy podrosną, uda mi się wykorzystać nabytą wiedzę w pracy zawodowej.”

Katarzyna Jaworska (Jędrzejczyk)

„Nazywam się Łukasz Szlagor. Studia ukończyłem w 2006 r. w PWSZ w Raciborzu.

Bardzo miłe wspominać spędzony z koleżankami i kolegami czas, który spędziliśmy razem, miłe profesorki i profesorów. Gdyby można było cofnąć czas, to bardzo bym chciał od nowa kontynuować naukę. Bardzo tęsknię za Szkołą. Wspólnie z koleżanką studiowaliśmy, a teraz jesteśmy małżeństwem i mamy wspaniałą córeczkę.”

„(...) Racibórz to najlepsze, co mnie w życiu spotkało.”

„(...) Studia to były dobre czasy – znajomi i przyjaciele na całe życie, a nauka... to mogło zawsze poczekać.”

Wysoki odsetek wypowiadających się, ich uwagi i spostrzeżenia, a nade wszystko pozytywne, wzruszające wspomnienia z czasów studiów są dla nas ogromną motywacją do podjęcia kolejnych etapów badań.

O udzielenie odpowiedzi na pytania ankietowe poprosimy tym razem absolwentów 3-letnich studiów licencjackich i 3,5-letnich studiów inżynierskich z roku 2010, a także absolwentów uzupełniających studiów licencjackich i studiów podyplomowych z lat 2004-2007. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników badań. Obiecujemy także podzielić się z Czytelnikami EUNOMII kolejnymi informacjami na ten temat.



# Wieczorne muzykowanie na początek Dni Kultury Studenckiej



Śpiewa zespół wokalny PWSZ, gra Kwartet Bramy Morawskiej pod dyr. Andrzeja Rosoła.

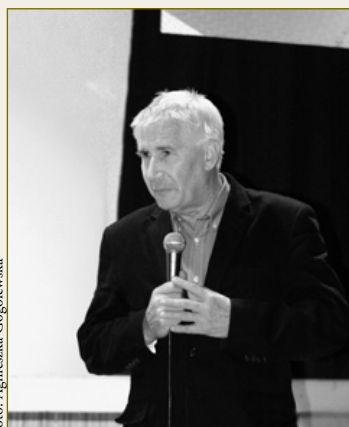
Wieczorny koncert w auli PWSZ, który odbył się 9 maja, był adresowany do koneserów dobrej muzyki. Jak podkreślił prof. **Jerzy Pośpiech**, Prorektor ds. organizacji i rozwoju, koncert odbywający się pod hasłem Pro memoria i mający już charakter cykliczny (od ubiegłego roku inauguruje on niejako Dni Kultury Studenckiej) stanowi formę upamiętnienia wybitnych muzyków, którzy byli jednocześnie wykładowcami naszej uczelni lub jej poprzednika – Studium Nauczycielskiego. W bieżącym roku złożono hołd **dr. Joachimowi Hanslikowi**, nauczycielowi muzyki, świetnemu instrumentalistcie, związanemu z byłym Studium Nauczycielskim. Charakteryzując Jego sylwetkę, prof. Pośpiech przypomniał młodzieżowemu audytorium, że Joachim Hanslik działał także w latach 60. XX wieku na niwie muzyki rockowej (dawniej nazywanej big-beatową), będąc jednym z liderów „Żółto-Czarnych” (jednej z pierwszych formacji mocnego uderzenia na Śląsku oraz w kraju). W tej grupie (przez którą przewinęło się wielu świetnych raciborskich muzyków) śpiewał i grał także sam Jerzy Pośpiech.

Majowy koncert składał się z trzech części. W pierwszej wystąpił w bardzo różnorodnym repertuarze Kwartet Bramy Morawskiej oraz Zespół Wokalny PWSZ w Raciborzu pod dyrekcją **mgr. Andrzeja Rosoła**. Solistkami były: **Aleksandra Czecho-**

**wicz**, studentka naszej uczelni oraz **Marta Gamrot** z Gliwic. Druga część to zarówno instrumentalne utwory (reprezentujące rozmaite style) grane przez Kwartet Bramy Morawskiej, jak i popisy wokalne Marty Gamrot oczywiście z towarzyszeniem Kwartetu. Trzecia część polegała na zaprezentowaniu ciekawego projektu artystycznego. Widzowie mieli okazję zobaczyć pierwszy film dokumentalny w historii kina pt. „Nauk z Północy” (o życiu i obyczajach Eskimosów) i jednocześnie wysłuchać towarzyszącej emisji obrazu awangardowej kompozycji, granej na żywo przez znany i ceniiony w tzw. środowisku zespół „The Band Of Endless Noise”, którego liderem jest wykładowca naszej uczelni, **dr Andrzej Widota**.

Gratulacje należą się wszystkim artystom i organizatorom tego ważnego przedsięwzięcia artystycznego.

Wierzmy, że tak wspaniałe koncerty staną się trwałą tradycją, fascynującą coraz szersze kręgi osób związanych z PWSZ i mieszkańców Raciborza.



Prof. Jerzy Pośpiech, znakomity znawca i miłośnik muzyki, przedstawił zebranym ideę koncertu „Pro memoria”.



Śpiewa Aleksandra Czechowicz.

# Radość ze sprawiania radości



Foto: Kamil Materzak

*Bezcenny jest uśmiech na twarzy dziecka.*

Jak to się dzieje od wielu lat, inauguracja Juwenaliów została poprzedzona akcją młodzieży studenckiej, adresowaną do osób, zwłaszcza dzieci, niepełnosprawnych. XIV Igrzyska Sportowe Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku radości” zostały przeprowadzone 11 maja bieżącego roku. Tym razem pogoda dopisała – słoneczna i ciepła aura sprzyjała zabawom na świeżym powietrzu.

Oprócz konkurencji sportowych (wszak to przecież Igrzyska Sportowe, rozpoczynane zapaleniem znicza olimpijskiego), takich jak biegi i inne dyscypliny lekkoatletyczne, piłka nożna, gimnastyka, tenis stołowy, rzuty do kosza, odbywały się rozliczne gry i zabawy, przedsięwzięcia o charakterze plastycznym, konkursy itp. Można powiedzieć, że raciborskie Igrzyska „Sport ku radości” cechuje wierność idei olimpijskiej – tutaj rzeczywiście nie jest ważne miejsce, ale udział.

Radość to słowo – klucz tego pięknego i szlachetnego przedsięwzięcia. Dbają o nią wszyscy organizatorzy, czyli przede wszystkim studenci zaangażowani w realizację Igrzysk. Wśród wolontariuszy, poświęcających swój czas i energię dla dobra niepełnosprawnych dzieci, byli jak zwykle członkowie Fundacji Dr Clowna.

Oby nigdy nie zabrakło naszym studentom zapału do realizacji tak szczytnych inicjatyw.

A wracając do tegorocznej edycji Igrzysk „Sport ku radości”, serdecznie gratulujemy serdecznie gratulujemy jej organizatorom i składamy im gorące podziękowania za niesienie radości – tego tak bardzo deficytowego we współczesnych czasach zjawiska.



Foto: G. Habron-Rokosz

*Do Igrzysk jak zwykle włączyli się wolontariusze z Fundacji Dr Clowna.*



Foto: G. Habron-Rokosz

*Gry i zabawy były urozmaicone.*



# Żacy się bawili - Juwenalia 2011

Barwnym korowodem, na czele którego kroczyli, w towarzystwie przedstawicielek Rady Samorządu Studenckiego, **prof. Michał Szepelawy**, Rektor PWSZ oraz **prof. Jerzy Pośpiech**, Prorektor ds. organizacji i rozwoju oraz **dr Jacek Lembas**, Prorektor ds. dydaktyki i studentów, rozpoczęły się 11 maja tegoroczne Juwenalia. Po przybyciu na stadion odbyła się tradycyjna ceremonia wręczenia studentom klucza do miasta. A potem już trwające dwa dni koncerty, zabawy (na stadionie i w klubach raciborskich), ale także happening na Rynku (o którym więcej napiszemy w kolejnym numerze „Eunomii”), sportowe rozgrywki.

Warto zauważyć, że w tegorocznym święcie żakowskim wzięło udział więcej osób niż w latach ubiegłych. Być może wpływ na to miała piękna pogoda.

I jeszcze jedna miła i pochlebna dla społeczności naszej uczelni uwaga: studenci zachowywali się bardzo spokojnie. Policja i Straż Miejska nie odnotowały żadnych poważnych zakłóceń przebiegu zabawy. Triumfowała piękna, tak bardzo charakterystyczna dla młodego pokolenia radość.

Prezentujemy zestaw zdjęć dokumentujących Juwenaliowe chwile.

Następne święto żaków już za rok!

A teraz ... czas się sposobić do letniej sesji egzaminacyjnej.



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Korowód juwenaliowy wchodzi na stadion.*



Foto: Agnieszka Gogolewska

*JM Rektor, prof. Michał Szepelawy, otrzymuje pamiątkowe podziękowania, obok stoi prorektor ds. dydaktyki i studentów dr Jacek Lembas, z tyłu – Prezydent Raciborza, Mirosław Lenk.*

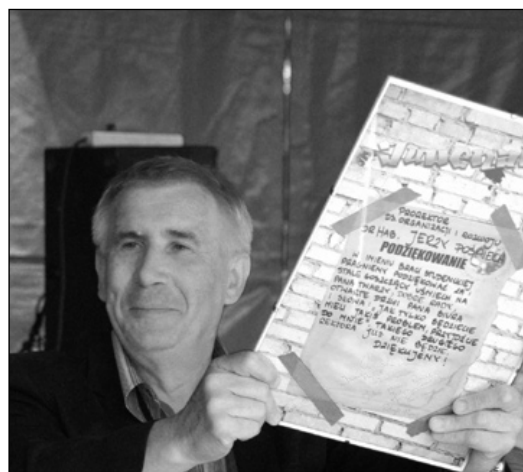


Foto: Agnieszka Gogolewska

*Prof. Jerzy Pośpiech demonstruje tekst podziękowań otrzymanych od studentów.*



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Hm... Jak widać nie zabrakło postaci znanych z pewnego intrygującego czasopisma.*



Foto: Kamil Materzak

*„Małolaty” szalejące podczas koncertu.*



Foto: Agnieszka Gogolewska

*Dr Gabriela Habrom-Rokosz rozmawia z uczestnikami Juwenaliów.*



Foto: Kamil Materzak



Instytut Studiów Edukacyjnych

## Zaprosili nas... ...do Krzanowic na V Międzyszkolny Międzynarodowy Konkurs Gwary Laskiej (29 III 2011)

### MORAWSKE RZADZYNI SELSKE HOSPODYNI

Kazimiera Paździerz, Studentka II roku pedagogiki



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Dr Kornelia Lach i prof. Marian Kapica ze studentkami-członkiniami Studenckiego Koła Naukowego.*

Członkinie Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Empirycznej naszej Uczelni wraz z opiekunem naukowym gościły kolejny już raz w Zespole Szkół w Krzanowicach. Okazją był piąty już międzynarodowy i jednocześnie międzyszkolny konkurs gwary laskiej. Jego pomysłodawczynią i organizatorką jest od lat **mgr Marcela Szymańska**, zajmująca się badaniem gwary na polsko-czeskim pograniczu. W bieżącym roku tematyka konkursu koncentrowała się wokół problematyki rodziny.

Spotkanie uczniów rozpoczęła dyrektor Zespołu Szkół **dr Kornelia Lach**. Bardzo serdecznie powitała zarówno uczestników konkursowych zmagani, jak i licznie przybyłych gości. Był wśród nich poseł na Sejm RP **Henryk Siedlaczek**, starosta raciborski

**Adam Hajduk**, starosta zaprzyjaźnionego z Krzanowicami miasteczka Hań **Pavel Kotlař**, jednocześnie juror konkursu, wiceburmistrz Krzanowic **Andrzej Jelonek**, radni gminy, inspektor oświaty gminnej, nauczyciele czeskich i polskich szkół, rodzice, przedstawiciele sponsorów konkursu – Starostwa Powiatowego w Raciborzu, Gminy Krzanowice, Oddziału w Krzanowicach Banku Spółdzielczego, Rady Rodziców Szkoły. Gotowe do pracy było także jury, któremu kolejny już raz przewodniczył prof. nadzw. dr hab. Marian Kapica z raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Dr Kornelia Lach przypomniała, iż celem piątej już cyklicznej edycji konkursu jest nie tylko prezentowanie zwyczajów,

obzędów, języka gwarowego pogranicza kultur przez uczniów czeskich i polskich szkół. Ich praca pod kierunkiem nauczycieli przyczynia się też do poznania zderzenia i przenikania trzech kultur – polskiej, czeskiej i niemieckiej. Rezultatem poznawczej i kreatywnej aktywności uczniów jest zrozumienie procesu tworzenia i pomnażania dziedzictwa kulturowego, jego wartości estetycznej i emocjonalnej.

Starosta raciborski Adam Hajduk wyraził radość z faktu, że tak licznie dzieci i młodzież uczestniczy w krzanowickiej imprezie. Jest ona także okazją do ujawnienia się aktorskich talentów młodych ludzi. Organizatorom i uczestnikom należy się wdzięczność za starania, jakie są podejmowane w Krzanowicach dla prezentowania piękna tkwiącego w gwarze laskiej i jej chronienia przed zapomnieniem.

Rozpoczęła się najważniejsza część krzanowickiej imprezy – prezentacja dorobku konkursowego dziesięciu zespołów i pięćdziesięciu wykonawców. Każdy z zespołów miał do dyspozycji piętnaście minut na odegranie swej scenki rodzajowej. Uczniowie szkół z Krzanowic, Pietrowic Wielkich, Borucina, Bolesławia, a także zaprzyjaźnionych szkół z Czech przedstawili przygotowane scenki w trzech kategoriach wiekowych: klasy I–III szkoły podstawowej, reprezentowane przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bieńkowicach – Filia w Bolesławiu (tytuł scenki: „U Paulka w rodzinie”) oraz Zespół Szkół w Krzanowicach – Szkoła Podstawowa (tytuł scenki: „Narodziło se dżicie”). Drugą kategorią wiekową były klasy IV–VI szkoły podstawowej. Wystąpiły w niej cztery zespoły: Zespół Szkolno – Przedszkolny w Borucinie (tytuł scenki: „jake gryfne dżicie”), Zespół Szkół w Krzanowicach – Szkoła Podstawowa (tytuł scenki: „Duma je koreja”), Zespół Szkół w Pietrowicach Wielkich – Szkoła Podstawowa (tytuł scenki: „O narodzinach i chrzcie”), Zkładni škola a materská škola Vřesina (tytuł scenki: „Obhledy u Zofie”). Trzecią kategorią wiekową były klasy I–III gimnazjum i VII–IX klasa zakładni szkoły. W ramach tej kategorii występy zaprezentowały również cztery zespoły. Była to: Zkładni škola a materská škola Sudice (tytuł scenki: „Slaveni pyrvnich narozenin aneb u Trudi

a Francka to vřdycki žyje”), Zkładni škola Hlučín (tytuł scenki: „Omledy”), Zespół Szkół w Krzanowicach – Gimnazjum (tytuł scenki: „Malatko u Grejty a Karlika”) oraz Krzynowskie omy (zespół przygotowany przez panią **Boženę Kreis**).

W kategorii klas I–III szkoły podstawowej drugie miejsce przyznano filii Zespołu Szkół Ogólnokształcących Bieńkowic – w Bolesławiu. Natomiast miejsce pierwsze zajęła Szkoła Podstawowa w Krzanowicach.

W drugiej kategorii klas IV–VI szkoły podstawowej czwarte miejsce przyznano przedstawicielom Zespołu Szkolno–Przedszkolnego w Borucinie, trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa (Zespołu Szkół) w Pietrowicach Wielkich, drugie miejsce zajęła Zkładni škola a materská škola Vřesina, natomiast na pierwszym miejscu znalazła się grupa z Szkoły Podstawowej (Zespół Szkół) w Krzanowicach.

Trzecią kategorią wiekową były klasy I–III gimnazjum. Na miejscu czwartym – Zkładni škola a materská škola Sudice, na trzecim Zkładni škola Hlučín, drugie zaś zajął Zespół Szkół w Krzanowicach – Gimnazjum, a pierwsze Krzynowskie omy.

Występy młodych artystów oceniało jury, w skład którego wchodziło – obok wspomnianego już przewodniczącego – Pavel Kotlař, współautor monografii swojego miasteczka, **Jana Schlos-sarková**, poetka pisząca gwarę morawską, **mgr Julita Ćwikła**, etnograf Muzeum w Raciborzu, **Brygida Abrahamczyk**, radna rady powiatu, **Brunon Stojer**, miłośnik historii regionalnej z Pietrowic Wielkich.

Ocenie poddano zasób słownictwa, stroje i rekwizyty, grę aktorską oraz zgodność rzeczową z tematyką konkursu. Jak zauważono w podsumowaniu, poziom konkursu jest co roku wyższy i coraz trudniej jest oceniać i zespoły oraz wykonawców.

Doktor Kornelia Lach serdecznie podziękowała członkom jury za pracę i wręczyła im pamiątkowe dyplomy.

Dla nas, studentów PWSZ, uczestnictwo w cyklicznej imprezie było nie tylko doznaniem wielu wzruszeń, ale i poznaniem niezliczonych możliwości pracy szkolnej w zakresie edukacji regionalnej.



*Uczniowie prezentują jedną ze scenek.*



Instytut Sztuki

# „ZDARZENIA – ZDERZENIA 3” w wodzisławskim Muzeum

dr Franciszek Nieć, komisarz wystawy



Foto: M. Rokosz

*Raciborscy artyści przed budynkiem Muzeum w Wodzisławiu.*

W pierwszym dniu kwietnia bieżącego roku (a więc w prima aprilis, chociaż przedsięwzięcie nie miało w sobie nic z żaru) odbył się w Galerii Muzeum Regionalnego w Wodzisławiu Śląskim wernisaż wystawy „ZDARZENIA – ZDERZENIA 3”. Jak zauważyli dociekliwi Czytelnicy „Eunomii”, jest to kolejna (po Zabrze i Raciborzu) edycja projektu pod tym tytułem, zrealizowanego przez pedagogów Instytutu Sztuki raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Nazwa wystawy odzwierciedla różnorodność postaw twórczych, stylów i technik prezentowanych na pokazie: od rysunku, grafiki, przez malarstwo, rzeźbę, fotografię do instalacji. Wiele poszukiwań twórczych wynika z indywidualnych postaw wobec twórczości prezentowanych artystów, których łączy wspólna praca w Raciborskim PWSZ. Wystawy sztuki współczesnej goszczą bardzo rzadko w murach Wodzisławskiego Muzeum, wszelkie obawy pracowników Muzeum zostały rozwiane po wernisażu, gdyż prezentowane prace doskonale wkomponowały się w klasy-

cystyczne mury. Do połowy maja 2011 podziwiać można prace pedagogów Instytutu Sztuki Raciborskiej PWSZ, a są to:

**Henryk Fojcik** – rzeźba,  
**Kazimierz Frączek** – malarstwo,  
**Magdalena Gogół** – malarstwo,  
**Gabriela Habrom** – Rokosz – fotografia,  
**Franciszek Nieć** – grafika,  
**Wiesława Ostrowska** – rysunek, instalacja,  
**Aleksander Ostrowski** – rysunek,  
**Karolina Stanieczek** – grafika,  
**Kazimierz Sita** – rzeźba,  
**Piotr Wysogład** – instalacja.

Raciborscy twórcy zadedykowali wystawę „ZDARZENIA – ZDERZENIA 3” niedawno zmarłemu Koledze **Kazimierzowi Sicie**.



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Kazimierz Frączek odkrywa tajniki swojej twórczości.*



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Aleksander Ostrowski przy dziele ś.p. Kazimierza Sity.*

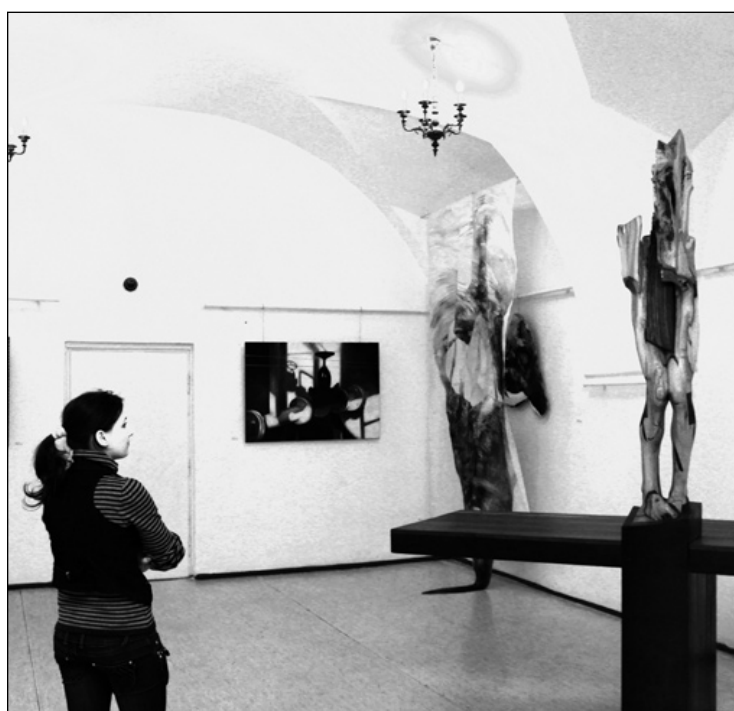


Foto: G. Habrom-Rokosz

*Prace Magdaleny Gogół, Wiesławy Ostrowskiej i Henryka Fojcika.*



Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

# Racibórz – Katowice: wspólnota miłośników fotografii



Foto: M. Kokosz

*Członkowie obydwu Kół tym razem pozują do zdjęcia.*

W ostatnim czasie została zainaugurowana współpraca między naszym Kołem i Fotograficznym Kołem Naukowym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prowadzoną przez **mgr Joannę Klimczak**, doktorantkę Uniwersytetu Śląskiego, absolwentkę edukacji artystycznej PWSZ w Raciborzu i była przewodniczącą FOTONU.

Inauguracja współpracy pomiędzy Kołami miała charakter warsztatów fotograficznych w studio (to znaczy w pomieszczeniach Instytutu Sztuki) i w plenerze – w Arboretum Bramy Morawskiej i w zabytkowych ruinach zamków w Łubowicach i Tworkowie.

Wyrażamy nadzieję, że współpraca naszych Kół będzie się systematycznie rozwijała.



Foto: M. Sobczak

*Warsztaty fotograficzne w studio zawsze budzą kreatywność.*



Foto: M. Sobczyk

*Zajęcia warsztatowe wymagają poświęceń.*



Foto: M. Sobczyk

*Studenci ćwiczą w Arboretum Bramy Morawskiej.*



Instytut Studiów Edukacyjnych  
 Studenckie Koło Naukowe Resocjalizacja

# Wolontariat w Zakładzie Karnym w Raciborzu

mgr Monika Urbanek



Foto: M. Rokosz

*Wolontariuszka w korytarzu więziennym demonstruje książki przeznaczone dla dzieci.*

My, czyli Studenckie Koło Naukowe *Resocjalizacja*, zasileni przez studentów drugiego roku pedagogiki resocjalizacyjnej, pierwszego roku terapii psychopedagogicznej i pierwszego roku edukacji elementarnej, od początku kwietnia regularnie bywamy w raciborskim Zakładzie Karnym. Realizujemy bowiem program „Odnaleźć swoje miejsce w rodzinie”, dotyczący integracji rodzin skazanych, zwłaszcza tych, w których jeden z członków odbywa długoterminową karę pozbawienia wolności. Program rozpoczął swoje funkcjonowanie w ZK w Raciborzu, niemniej skierowany jest do wszystkich jednostek penitencjarnych. Jego pomysłodawcą i inicjatorem jest koordynator penitencjarny i jednocześnie oficer prasowy Zakładu Karnego w Raciborzu kpt. Marek Kwiecień. Od strony raciborskiej PWSZ program wspomaga **mgr Monika Urbanek** z ISE.

#### **Program wspierają:**

Fundacja ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom

Fundacja Ekologiczna Silesia  
 PWSZ w Raciborzu  
 Uniwersytet Opolski w Opolu  
 Gimnazjum nr 3 w Raciborzu

#### **Cele programu w skrócie:**

wzmocnienie pozytywnego obrazu rodziny, przeciwdziałanie i redukcja przemocy w rodzinie, wzmacnianie więzi uczuciowych w relacji rodzic – dziecko, wyrabianie nawyku troski i poszanowania członków rodziny, propagowanie czytelnictwa oraz wiedzy z zakresu ekologii.

#### **Formy i metody działania:**

- wydzielenie miejsca na sali widzeń dla dzieci odwiedzających swoich bliskich w ZK, zapewnienie stolika i krzesełek dziecięcych (to zapewniają funkcjonariusze ZK),
- wykonanie biblioteczki i zaopatrzenie jej w bloki rysunkowe,



Foto: M. Rokosz

*Podczas inauguracyjnego spotkania zapoznano nas z ideą projektu.*

kredekki, zabawki (zabawki są drewniane – samodzielnie wykonane przez osadzonych).

#### **Nasz wkład:**

- zaangażowanie wolontariuszy do opieki nad dziećmi i czytania bajek (cel: pokazanie rodzicom jak nawiązywać konstruktywne relacje z dzieckiem, w co się bawić, zajęcia się nudzącym się brzdącem, gdy rodzice mają do omówienia poważniejsze kwestie bez obecności dziecka),
- zbiórka książeczek dla dzieci, kolorowanek, bloków, kredek.

Wolontariat zapoczątkowaliśmy zorganizowanym w marcu 2011 roku w PWSZ w Raciborzu spotkaniem, w trakcie którego kpt. Marek Kwiecień wprowadził nas w problematykę programu, poprzez prezentację krótkiego filmu – reportażu traktującego o potrzebie i korzyściach tworzenia kąciaków dziecięcych w więziennych salach widzeń. Funkcjonariusz Służby Więziennej omówił także zasady naszych działań wolontaryjnych i kwestie bezpieczeństwa studentów zamierzających przekroczyć mury zakładu karnego. I tak się zaczęło.

Już drugi miesiąc studenci naszej uczelni bezinteresownie poświęcają własny czas, aby pracować z dziećmi odwiedzającymi swoich skazanych ojców. Czytają z nimi książeczki, śpiewają, rysują, wycinają. Pokazują dzieciom i ich rodzinom pewne, wydawałoby się oczywiste, ale nie zawsze im dostępne formy codziennej aktywności. A sami, jako przyszli pedagodzy, „ładują baterie” – kolekcjonują wiedzę, doświadczenie i wzmacniają swoje poczucie sprawstwa.

Lokalne media od samego początku wykazywały żywe zainteresowanie działalnością studentów, publikując na swoich łamach wywiady z uczelnianymi wolontariuszami. Jednak prawdziwym ukoronowaniem inauguracji programu była zorganizowana 28 kwietnia 2011 roku konferencja Okręgowego Inspektoratu Służ-

by Więziennej na temat: „Mądre wychowanie jako zapobieganie patologiom życia dorosłego”, z udziałem **Ireny Koźmińskiej**, założycielki i prezes Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. PWSZ w Raciborzu reprezentowali **dr Adam Szczówka** i **mgr Monika Urbanek** oraz studenci drugiego roku pedagogiki resocjalizacyjnej, pierwszego roku terapii psychopedagogicznej i edukacji elementarnej. W tym dniu JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. dr hab. Michał Szepelawy** oraz Dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu **mjr mgr Marek Kulewicz** podpisali oficjalne porozumienie o współpracy naszej uczelni z raciborską placówką penitencjarną.

#### **Przyłączcie się – doświadczeń się nie zapomina!**

Aktualnie przygotowujemy grafik wolontariatu na kolejny miesiąc. Chętni, głodni doświadczeń pedagogicznych, mogą zgłaszać się drogą mailową: [resocjalizacjaraciborz@gmail.com](mailto:resocjalizacjaraciborz@gmail.com), lub bezpośrednio do mgr Moniki Urbanek lub Klaudii Maślanki z II roku pedagogiki resocjalizacyjnej (gr. 3).



Foto: M. Sobczyk

*Tak wygląda przygotowany przez nas kąciak dla dzieci w raciborskim Zakładzie Karnym.*



# IV Seminarium Raciborsko-Praskie



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Uczestnicy spotkania pozują do zdjęcia na sławnym praskim moście.*

Dnia 11 kwietnia o godzinie 7.30 rozpoczęła się nasza trzydniowa, naukowo-dydaktyczna wycieczka do stolicy Czech – Pragi. Wzięli w niej udział studenci I roku filologii słowiańskiej, po raz drugi studenci II roku filologii angielsko-czeskiej i angielsko-rosyjskiej oraz po raz trzeci studenci III roku filologii angielsko-czeskiej. Organizatorką i przewodniczką była, jak co roku, mgr Justyna Kościukiewicz.

W dniu wyjazdu spotkaliśmy się wszyscy na stacji kolejowej w czeskim Bohuminie, skąd rozpoczęła się nasza podróż do Pragi. Cztery godziny spędzone w pociągu nie były dla nas żadnym problemem, ponieważ wszystkim dopisywał dobry humor!

Około godziny 12.00 dotarliśmy na Dworzec Główny w Pradze. Wszyscy zabrali swoje bagaże i podążyliśmy do pensjonatu. Po krótkim odpoczynku i odświeżeniu po podróży, wyruszyliśmy na spotkanie miastu. Wyglądało ono w przybliżeniu tak: zwiedzanie, podziwianie, zachwyt i ... jeszcze raz zwiedzanie.

Pierwszym punktem naszej wycieczki był Plac Wacława (Václavské náměstí), znajdujący się w dzielnicy Nowe Miasto (Nové Město). Jest to centrum współczesnej Pragi, które tętni życiem w dzień i w nocy! Zobaczyliśmy tam olbrzymi konny pomnik Św. Wacława, któremu towarzyszą inni święci patroni Czech: Agnieszka, Ludmiła, Prokop i Wojciech. Podziwialiśmy także okazały budynek Muzeum Narodowego i najbardziej charakterystyczny ze wszystkich stojących przy placu budynków secesyjnych – Grand Hotel Evropa z 1906 r. - słynny hotel gwiazd kina i nie tylko.

Potem podążyliśmy na rynek Starego Miasta – Staroměstské náměstí. Zachwycił nas wspaniały ratusz ze sławnym zegarem astronomicznym – Orlojem, pochodzącym z roku 1410. Owy zegar o pełnych godzinach wprawia w ruch figurki dwunastu apostołów i trzy wyobrażenia Śmierci. Nie mogliśmy się napażdzić na przepiękne rezydencje kupców i pałace książęce oraz dwa

majestatyczne kościoły – św. Mikołaja i Tyński. Następnie przeszliśmy pod pomnik Jana Husa – bohatera czeskiego religijnego ruchu reformatorskiego. Potem zwiedziliśmy budynek Uniwersytetu Karola i zapoznaliśmy się z jego strukturą. Kto wie, może kiedyś będziemy tam studiować?

Zwiedziliśmy także niezwykłą wystawę dzieł hiszpańskiego malarza, jednego z najbardziej znanych surrealistów - Salvadora Dalí oraz czeskiego grafika i malarza, jednego z czołowych przedstawicieli secesji i fin de siècle'u - Alfonsa Muchy.

Dzięki temu, że nasza wycieczka odbyła się akurat w okresie przedświątecznym, udało się nam zobaczyć jarmark świąteczny. Mogliśmy skosztować tam tradycyjne przysmaki wielkanocne, między innymi Trdelniki – ciasto w kształcie walca pustego w środku o waniliowo-cynamonowym smaku.

Wieczorem podziwialiśmy operę „Carmen” Georges’a Bizeta z librettem Henri Meilhaca i Ludovica Halévy’ego, opartym na noweli Prospera Mérimée, wystawianą na deskach Teatru Narodowego (Národní divadlo). Zarówno przedstawienie, jak i sam teatr zrobiły na nas niezapomniane wrażenie. Teatr Narodowy jest imponującym neorenesansowym budynkiem, który każdy powinien zobaczyć.

Następnego dnia odwiedziliśmy Klementinum – Bibliotekę Narodową i zapoznaliśmy się zarówno z jej historią, jak i zbiorami.

Później przez Most Karola (Karlův most) dostaliśmy się na Hradczany. Sam most urzekł nas zarówno licznymi rzeźbami, jak i przepięknym widokiem na Wełtawę i Hradczany. Kompleks zamkowy – pałacowy na Hradczanach, również zrobił na nas ogromne wrażenie. Obecnie jest to siedziba prezydenta. Sam zamek znajduje się w księdze rekordów Guinnessa jako najrozleglejszy kompleks zamkowy na świecie. W skład zamku praskiego wchodzi także katedra Św. Wita. Jest to budowla w stylu gotyckim. Budowana była przez 6 stuleci. Sam Alfons Mucha – secesyjny malarz, zaprojektował jeden z witraży katedry.

Planowaliśmy także spacer jedyną w Europie, legendarną uliczką alchemików, łuczników, nędzarzy, poetów i handlarzy – Złotą Uliczką, aczkolwiek była ona w remoncie. Mamy nadzieję, że zwiedzimy ją w przyszłym roku;) Jedną z ciekawostek tego miejsca jest fakt że, w jednym z owych domków mieszkała siostra Franza Kafki.

Kolejnym punktem naszego seminarium raciborsko-praskiego było podziwianie Klasztoru Strahowskiego, który od czasu założenia jest siedzibą zakonu Norbertanów. Zwiedziliśmy tam Bibliotekę która ma ponad 800-letnią tradycję. Dowiedzieliśmy się między innymi, że pierwotny księgozbiór Biblioteki Strahowskiej zniszczył pożar w 1258 roku, drugi uległ zniszczeniu podczas wojen husyckich, a trzeci wywieźli z Pragi Szwedzi.

Na obszarze klasztoru znajdują się także budynki przyklasztorne i dwa kościoły: kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i kościół świętego Rocha.

Udaliśmy się następnie do zespołu pałacowo-ogrodowego, w którym obecnie mieści się czeski senat – pałacu Waldsteina. Na uznanie zasługuje przyległy do pałacu ogród w stylu francuskim. To w nim zachwycaliśmy się salą terrena, którą tworzą trzy łuki arkadowe i wnęka. Wewnętrzne ściany budowli pokryto malowidłami przedstawiającymi wojnę trojańską. W 1627 roku stworzono w ogrodzie sztuczną grotę ze stalagmitami i stalaktytami – wywarła na nas ogromne wrażenie!

Po tak wyczerpującym dniu wróciliśmy do pensjonatu. Jak

później sprawdził nasz kolega przeszliśmy łącznie ok. 15 km. Nogi bolały, ale naprawdę było warto!

Po powrocie do centrum wybraliśmy się do tradycyjnej czeskiej gospody, na tradycyjne czeskie jedzenie. Nasza gospoda nosiła nazwę „Hospoda u Švejka” i jej motywem przewodnim była postać dobrego wojaka Švejka z książek J. Haška. Smażony sýr, knedliki i inne pyszności dodały nam energii na dalsze zwiedzanie.

Ostatniego, trzeciego dnia, zwiedzaliśmy Muzeum Narodowe. Znajdują się tam liczne kolekcje roślin, minerałów, skamieniałości, owadów i zwierząt oraz prehistoryczne znaleziska antropologiczne. Najbardziej przypadła nam do gustu wystawa skał i minerałów, zachwycaliśmy się np. diamentami.

Samo wnętrze muzeum urządzone jest z wielkim przepychem: czerwone dywany, złote żyrandole, freski, piękny hol, ozdobna klatka schodowa (co ciekawe wnętrze muzeum zostało wykorzystane w amerykańskim filmie „Mission Impossible”).

Oprócz tego zwiedziliśmy galerię słynnego czeskiego fotografa – Jana Saudka, a także zobaczyliśmy prawdziwe arcydzieło architektury secesyjnej – Obecni dům (Dom Miejski), Stavovské divadlo (Teatr Stanów) i zabytkową dzielnicę żydowską – Josefov.

Potem ostatnie zakupy pamiątek i powrót. W pociągu dzieliliśmy się wrażeniami z pobytu. Około godziny 21.00 wróciliśmy do domu.

Natychmiast zatęskniliśmy za piękną Pragą. Mamy nadzieję, że nasze życzenia wypowiedane na Moście Karola nabiorą realnych kształtów i że wrócimy jeszcze do stolicy Czech. Kto wie, może już niedługo?

Polecamy wszystkim taką podróż - w końcu to nie tak daleko, a tak wiele można zobaczyć i miło spędzić czas!



Stara Praga nas zauroczyła.



# Estetyka błędu – czyli o tym co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra

Marcin Komorowski

Podziękowania dla Rosy Menkman oraz dr Gabrieli Habrom-Rokosz



Zdjęcie 1: „â-Loided”

Źródło: R. Menkman, prywatna dokumentacja autora zdjęcia udostępniona do celów naukowych

Fotografia jest mową, a estetyka jej językiem. Tworzenie fotografii stanowi nic innego jak konstruowanie komunikatu, dobranie syntaktycznych i semantycznych środków ekspozycji treści, wreszcie nadanie w postaci nośnika. Mowa, którą posługuje się człowiek za pomocą gramatyki, leksyki, artykulacji dźwięków oraz meta-językowych aspektów, odpowiada mowie fotografii. Ta z kolei sięga po obraz i estetykę, jak również meta-fotograficzne właściwości by nadać « brzmienie » mowie, której nośnikiem jest obraz. Fotografia mówi ponieważ człowiek, który ją tworzy, podobnie jak człowiek który ją postrzega, mówi. Fotografia brzmi ponieważ ma swój język – estetykę.

1.

Przywołując koncept «innego» Michaela Foucaulta Rosa Menkman w *The use of artifacts as critical media aesthetics* pisze, że racja jest kulturowym standardem, w stosunku do którego wszystko jest wymierne. Racja bycia danego porządku w kulturze decyduje o nie-racji bycia nieporządku<sup>1</sup>. Język fotografii różni się od języka mowy codziennej jedynie pozornie, przynajmniej na poziomie tejże racji. Bowiem w obydwu przypadkach komunikat musi podporządkować się obowiązującemu porządkowi języka aby uzyskać dyskursywną zasadność bycia. Fotografia nieczytelna, tj. nie możliwa do zinterpretowania za pomocą aparatów kultury, kontekstów społecznych, norm typologicznych, etc. jest tak samo odrzucona przez kulturę jak zdanie, które skonstruowano za pomocą języka bez odniesień do jego standardów. Nieczytelność obydwu komunikatów dyskwalifikuje je jako potencjalne części kultury na korzyść innych, jasnych, wręcz « prawidłowych »<sup>2</sup>.

Jeżeli więc fotografia jest mową, a estetyka jej językiem, pamiętając, że kultura wg. Foucaulta jest konceptem dominującego nurtu o wszelkiej opresywności, segregacyjnej naturze, można wywnioskować jaki będzie model fotografii, która ma rację bycia, czyli jest zrozumiała w konwencjonalnym znaczeniu jako mowa. Zadaniem aparatów kultury jest uproszczenie i schematyzacja, filtracja mowy rozumiałej od bełkotu, normalności od anomalii, wreszcie prawidłowości od szaleństwa. Menkman pisze za Pauliem Hegarty, że różnica pomiędzy konfrontacją z szaleńcem a konformacją z kimś, kto mówi w innym języku tkwi nie

w strukturze jego mowy lecz w postrzeganiu aktów mowy szaleńca jako bezzasadne, złożone z niedorzecznych dźwięków, z nie-komunikatu<sup>3</sup>. Zatem estetyka, której syntaktyczna i semantyczna sfera zostanie skonstruowana « błędnie » jest nie-fotografią, szaleństwem.

2.

Hegemonia aparatów kultury rozpada się w chwili, gdy zaakceptuje szaleństwo jako zasadną część dyskursu kultury. Tendencja do uproszczenia i schematyzacji skupia filtrowanie normy od anomalii na poziomie cokolwiek powierzchniowym. Mowa, struktura, narracja, która stworzy pozory zgodności z nurtem przedostaje się do kultury kompromitując jej aparaty – niemal jak wirus wewnątrz (znowuż!) pozornie zdrowego organizmu lub szaleństwo, które dochodzi do głosu. Można by na tę chwilę nazwać niniejszy wirus Alicją. Jaka jest mowa Alicji? Odpowiedź zdaje się być nader oczywista, lecz nim padnie warto przyjrzeć się strukturalnym właściwościom powieści Lewisa Carrolla, bowiem mechanizmy szaleństwa mogą okazać się dwojakie. Susan Sherer w eseju *Secrecy and autonomy in Lewis Carroll* krok po kroku dowodzi, że takie koncepty jak tajemniczość i autonomia obecne w świecie dziecięcej fantazji, choć na pozór ewidentne w obydwu narracjach Alicji, są iluzyjne. Podobnie zwodnicza jest dyskursywna racja bycia tej narracji jako mowy sensownej. Argumenty jakie Sherer przedstawia można w powodzeniem wykorzystać do naszkicowania własności szaleństwa tudzież wirusa nazwanego Alicją.

Każdy język rządzi się sobie właściwą, unikalną logiką. Logika Krainy Cudów porusza narracją w sposób progresywny. Oznacza to, że ruch odbywa się zawsze od sceny do sceny, od jednej przestrzeni do następnej, lecz nigdy wstecz. Lokacje, przedmioty i postacie materializują się spontanicznie gdy Alicja wstępuje i rozplywają natychmiast gdy wychodzi, bez możliwości powrotu. Podobna dystorsja pojawia się równolegle na linii czasu. Linearność przyczynowo-skutkowa zrywa



Zdjęcie 2: „Installation for Bezet”

Źródło: R. Menkman, prywatna dokumentacja autora zdjęcia udostępniona do celów naukowych

się za każdym razem, gdy specyficzna logika Krainy Cudów zostaje zagrożona, np. przez pytanie o to, co wydarzy się następnie. Prawidła zmieniają się zanim zdąży pojawić się choćby ważka prognoza – kategoria satysfakcjonującej odpowiedzi jest wykluczona. Skoro więc temporalna oraz przestrzenna linearność co rusz zrywa się, nie może być mowy o stworzeniu przez narrację jakiejś historii<sup>4</sup>. Narracja Alicji staje się mową złożoną z nie pasujących do siebie fragmentów, pozbawionych kontekstu, niemal przypadkowych składowych komunikatu; słowem, mową nonsensowną.

Logika Krainy Cudów tworzy postacie odpierające próby utożsamienia. Gdyby porównać dowolną postać do znaku językowego wynikałoby, że jest ona znaczącym naturalnie pozbawionym znaczącego: kwestie Białej Królowej nie służą dialogowi, lecz ciągłej żonglerce jego zasadami, w końcu deluzji; szaleństwo Kapełuszka nie wydaje się być podporządkowane żadnemu powtarzalnemu wzorcowi; żaden komunikat zwrotny nie odnosi się racjonalnie do zapytania Alicji<sup>5</sup>. Natomiast w chwili kiedy pojawia się pierwsza próba przyporządkowania znaczących znacznym, a więc nazwanie rzeczy, wtedy cały senny konstrukt zapada się w sobie i niknie. Fiasko utożsamienia znaku wynikające, tak z niemożliwości dialogu jak z niemożliwości organizacji treści sprawia, że Alicja dryfuje wśród widm – języków bez stabilnych znaczeń, które nie mają mocy wywarcia na niej większego wrażenia. Być może taki właśnie jest powód jej prawie jednostajnej emocjonalnie postawy i bierności narracji. Specyficzna logika osobliwego świata wykreowanego przez Carrolla odbiega od powszechnej logiki świata rzeczywistego do tego stopnia, że każdy z nich wyodrębnia się jako autonomiczny język. David Dyson w esej *Philosophy and Literary Criticism* przedstawił propozycję funkcjonowania tym podobnych logik w odniesieniu do procesów zachodzących w świadomości podczas przejścia z jednej w drugą. Według Dysona tworzenie poetyki, a w konsekwencji także fikcyjnej narracji, kreatywnej estetyki lub innego nośnika mowy, wynika z dynamiki emocjonalnej materii wykorzystanej w procesie twórczym. Wyrażenia, wydarzenia, kształty, kolory oraz inne składowe treści dobierane i zestawiane są ze sobą raczej ze względu na ich znaczenie skojarzeniowe aniżeli dosłowne – znaczenia skojarzeniowe natomiast mają potencjał tworzenia metaforycznych korelacji, które składają się na całościową strukturę dzieła. Zarówno powieść jak i fotografia na płaszczyźnie zasadniczej dzielą organiczną zasadę « logiki metafory »<sup>6</sup>, a więc konceptu z jednej strony w pewien sposób antydatującego logikę racjonalną, z drugiej będącego strukturalną bazą mowy jako takiej<sup>7</sup>.

Dyson eksponuje logikę metafory poprzez ruch na osi świadomości. Czytelnik, tudzież spektator rozpoczyna proces rozumienia dzieła wychodząc od racjonalnego stanu świadomości (tudzież logiki świata rzeczywistego), zaś po nawiązaniu kontaktu z tymże dziełem, które rządzi się logiką diametralnie inną niż racjonalna (czyli logiką metafory) jego świadomość dostosowuje się do właśnie zaistniałych nowych zasad wnioskowania i nimi podąża w poszukiwaniu sensu. Podsumowując, okazuje się, że rozumienie dzieła, odczyt jego mowy, pojęcie jego języka jest niczym innym jak zrozumieniem logicznych zależności, które zmieniają sposób postrzegania z racjonalnego na metaforyczny.

Kraina Cudów jako dzieło posiada sobie właściwy język, tak autonomiczny od języka codziennego, jak od hegemonii kultury oraz prawideł jej aparatów. To, co w powieści było narracją jest w fotografii mową. To, co zostało nazwane żargonem nonsensu jest estetyką błędu. Odpowiedzią na pytanie o mowę Alicji jest logika metafory. Zadaniem Alicji jest bowiem odczyt treści fotografii z jej estetyki.

Pojawia się jednak jeszcze jedno pytanie – to o źródło szaleństwa wewnątrz dyskursu mowy: czy to Kraina Cudów jest szaleństwem, w które Alicja niechętnie wpadła przez norę Białego Królika, czy jednak Alicja jest szaleńcem naruszającym obszar zdrowego świata?

### 3

Podczas, gdy kultura zajmuje się tworzeniem oraz konsumowaniem coraz to doskonalszych bez-błędnych narzędzi do przetwarzania i eksponowania obrazu<sup>8</sup>, fotografia jako mowa stworzyła między innymi język, którego syntaktyczną warstwą jest rezultat zupełnie przeciwny. Rosa Menkman w swoich pracach fotograficznie dokumentujących błędy cyfrowe wykorzystuje kompozycje systemowych usterek o wizualnych konsekwencjach, szum cyfrowy, przerwy w strumieniu danych, kompresję, wszelakie efekty zniekształcające obraz a wynikające z wad technologicznych. Z jej esaju *The use of artifacts as critical media aesthetics* wynika przekonanie o tym, iż dążenie do stworzenia bez-błędnej technologii doprowa-



### Zdjęcie 3: „the glitch dilemma”

Źródło: R. Menkman, prywatna dokumentacja autora zdjęcia udostępniona do celów naukowych

dzi do powtarzalnego i przewidywalnego wynalazku, niezdolnego generować różnorodności, pozbawionego czynnika przypadku<sup>9</sup>. Co ważniejsze, Menkman przytacza za Michaëlem Foucaultem, że estetyka błędu jako język szaleńcy jest dla nie-szaleństwa jedynym punktem odniesienia, za sprawą którego to drugie definiuje siebie na podstawie różnicy. Innymi słowy, nie może istnieć rozsądek bez szaleństwa, podobnie jak nie może istnieć strumień danych bez istnienia zakłóceń, porządek bez szumu, przejrzystość bez kompresji, w końcu estetyka konwencjonalna bez estetyki błędu<sup>10</sup>.

Tożsamość Alicji jest czysta, niewypełniona. Każdy spektator w kontakcie ze sztuką, a więc jakąś nową logiką, staje się Alicją, zaś potencjał dzieła jako metafory Krainy Cudów dostarcza interpretacji tudzież rozumieniu tejsze nowej logiki narracji. Jeżeli fotografia jest mową, a estetyka jej językiem, to w kontakcie z estetyką błędu Alicja odkrywa po drugiej stronie lustra mowę « innego ».

### Nota o autorze

Marcin Komorowski, fotografik, freelancer, działacz kulturowy; student filologii angielskiej ze specjalnością kultury i literatury brytyjskiej i amerykańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przy Ośrodku Dydaktycznym w Rybniku. Związany ze Studenckim Kołem Naukowym Fotografii Artystycznej FOTON przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Zajmuje się fotografią kreatywną, animacją kultury ze względu na fotograficzne środki wyrazu oraz badaniem filozoficznych implikacji w fotografii jako dziedzinie naukowej.

### BIBLIOGRAFIA

- Dyson D.**, *Philosophy and Literary Criticism*, „Poetry Nation”, nr 6, 1976 <http://www.poetrymagazines.org.uk/magazine/record.asp?id=6295>, 15 października 2009.  
**Menkman R.**, *The use of artifacts as critical media aesthetics*, <http://dl.dropbox.com/u/1332959/Rosa%20Menkman%20-%20Artifacts%20and%20Critical%20Media%20Aesthetics.pdf>, 15 marca 2011.  
**Sherer S.**, *Secrecy and autonomy in Lewis Carroll*, [http://128.220.50.88/journals/philosophy\\_and\\_literature/v020/20.1sherer.html](http://128.220.50.88/journals/philosophy_and_literature/v020/20.1sherer.html), 23 października 2009.

<sup>1</sup> R. Menkman, *The use of artifacts as critical media aesthetics*, <http://dl.dropbox.com/u/1332959/Rosa%20Menkman%20-%20Artifacts%20and%20Critical%20Media%20Aesthetics.pdf>, 15 marca 2011, Cyt. za M. Foucault, *First Preface to Histoire de la folie à l'âge classique*, tłum. A. Toscano, „Pli” 2002, nr 13, s. 1-10.

<sup>2</sup> « prawidłowość » należy w tym kontekście rozumieć jako bezwzględną zgodność z głównym nurtem obowiązującej kultury.

<sup>3</sup> R. Menkman, *The use of artifacts as critical media aesthetics*, <http://dl.dropbox.com/u/1332959/Rosa%20Menkman%20-%20Artifacts%20and%20Critical%20Media%20Aesthetics.pdf>, 15 marca 2011, Cyt. za P. Hegarty, *Noise/Music: A History, Continuum*, Londyn/Nowy York 2007, s. 5.

<sup>4</sup> S. Sherer, *Secrecy and autonomy in Lewis Carroll*, [http://128.220.50.88/journals/philosophy\\_and\\_literature/v020/20.1sherer.html](http://128.220.50.88/journals/philosophy_and_literature/v020/20.1sherer.html), 23 października 2009.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> D. Dyson, *Philosophy and Literary Criticism*, „Poetry Nation”, nr 6, 1976 <http://www.poetrymagazines.org.uk/magazine/record.asp?id=6295>, 15 października 2009.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> R. Menkman, *The use of artifacts as critical media aesthetics*, dz. cyt., s. 2.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.



# NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

1. Alberti R., Emmons M. (2010). Asertywność: sięgaj po to, czego chcesz, nie raniąc innych. Sopot: GWP.
2. Bhabha H.K. (2010). Miejsca kultury. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
3. Brandon L. (2011). Anatomia w treningu szybkości. Warszawa: Wydaw. MUZA.
4. Ellaworth A., Altman P. (2011). Masaż – krok po kroku. Głucholazy: Oficyna AKA.
5. Fryszkowska W., Kosiński S. (2010). Lwowskie początki socjologii polskiej. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
6. Goffman E. (2010). Analiza ramowa: esej z organizacji doświadczenia. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
7. Górski J. (red.) (2010). Fiziologia człowieka. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL.
8. Grzywa A. (2010). Magiczna wizja świata. Warszawa: Wydaw. Psychologii i Kultury Eneteia.
9. Iskra J. (2007). Lekkoatletyka w starożytnej Grecji i Rzymie. Część 2. Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.
10. Kaczmarczyk M.R. (2010). Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa. Warszawa: Oficyna Naukowa.
11. Kasprzak W. (red.) (2011). Fizjoterapia kliniczna. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL.
12. Kielin J. (2011). Jak pracować z rodzicami dziecka upośledzonego. Gdańsk: GWP.
13. Klimkowska K. (2010). Funkcjonowanie społeczne młodzieży akademickiej. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
14. Kowalczyk S. (1991). Koncepcja absolutu w pismach Hegla. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
15. Marek L. (2009). Ku odpowiedzialności w studiowaniu pedagogiki. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
16. Mazur D., Mikołajec K. (2009). Koszykarski atlas ćwiczeń. Warszawa: Wydaw. Czeszyk.
17. Milanowska K. (2008). Kinezyterapia. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL.
18. Mroczkowska D., Ziółkowska B. (2011). Bulimia od A do Z. Warszawa: Wydaw. Difin.
19. Narski Z. (2009). Ekonomia społeczna. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
20. Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S. (2010). Flirty tradycji z popkulturą: dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
21. Paluszek K. (2010). Kompendium instruktora i trenera piłki nożnej. Wrocław; Długołęka: MWW Mirosław Matoga.
22. Paprocka-Borowicz M., Zawadzki M. (2010). Fizjoterapia w układach ruchu. Wrocław: Górnicki Wydaw. Medyczne.
23. Podedworna H. (red.) (2011). Nowe inspiracje socjologii wsi. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
24. Przybylska A. (2010). Internet i komunikowanie we wspólnocie lokalnej. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
25. Rożnowska K. (2008). Każdy może zabić – wyznania zabójców. Kraków: Agencja Wydawniczo-Usługowa „Emilia”.
26. Rudzka M. (2010). Bibliotekarki. Kraków: Księgarnia Wydawnictwo Skrzat.
27. Schutt K. (2011). Masaż relaksacyjny – wszystkie techniki. Warszawa: Wydaw. RM.
28. Sikora D. (2010). Nagrody i kary w wychowaniu rodzinnym a sytuacja szkolna uczniów gimnazjum. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
29. Simmons J. (2008). Komputerowy warsztat projektanta. Warszawa: Wydaw. ABE.
30. Szurowska B. (2011). Anoreksja w rodzinie. Warszawa: Wydaw. Difin.

# żarówka

niezależny dodatek studencki nr 5 (51) - maj 2011

## Międzynarodowe spotkanie studentów

**Justyna Łuczuk**

Jeden z pierwszych kwietniowych weekendów zaczął się od bardzo ciekawego przedsięwzięcia, a mianowicie – wyjazdu do Wrocławia na bardzo ważne spotkanie studentów. Organizatorami zjazdu studenckich przedstawicieli krajów Grupy Wyszehradzkiej, który odbył się w dniach 8 -10 kwietnia, były: Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Parlament Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jako reprezentantów raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej wydelegowano: **Martę Czarnuszkę** – przewodniczącą Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego oraz **Justynę Łuczuk** – II wiceprzewodniczącą RUSS. Hasłem przewodnim Zjazdu brzmiało: **Kształcenie zorientowane na studenta w Europie Środkowej – T4SCL in Central Europe**. *Student Centred Learning* jest obserwowaną w całej Europie tendencją, która zdynamizowała zmiany w poszczególnych uczelniach polskich i europejskich. W centralnym punkcie procesu kształcenia zaczynamy dostrzegać studenta, który w coraz bardziej zindywidualizowany sposób może wybierać i realizować najlepszą dla siebie ofertę studiów. SCL to jednak nie tylko alternatywne podejście do tradycyjnego kształcenia, lecz także zmiany zachodzące w świadomości studentów, o czym miałyśmy okazję wiele się dowiedzieć.

Poznałyśmy ludzi nie tylko ze Szczecina, z Olsztyna, Warszawy, Łodzi i innych ośrodków krajowych, lecz

także z Ukrainy, Słowacji czy też Czech, co też samo za siebie mówi że trzeba było wykazać się biegłą znajomością języka angielskiego.

Oprócz zwiedzania uroczej stolicy Dolnego Śląska, która zachwycała nas swoją architekturą, życiem studenckim oraz magiczną aurą, miałyśmy również okazję do wymiany doświadczeń, a także nawiązy-



Foto: archiwum PWZ w Raciborzu

Stoimy na malowniczym wrocławskim Rynku.





wania współpracy na polu międzynarodowym.

W pierwszym dniu, po zakwaterowaniu wszystkich uczestników w Domu Studenta „Kredka”, odbyło się uroczyste otwarcie konferencji na Uniwersytecie Wrocławskim, w Oratorium Marianum.

W Prezydium zasiedli:

**Dominika Kita** (Przewodnicząca PSRP)

**Marek Czachara** (Przewodniczący Samorządu Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego)

**prof. dr. hab. Marek Bojarski**

**Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz**

**Marek Barański** (Europejska Unia Studentów, ESU)

Osoby te wprowadziły nas do projektu, przedstawiły jego główne cele oraz sposób ich realizacji.

Wieczorem natomiast odbył się w restauracji „Lewitacja” bankiet, na którym oprócz dobrej zabawy do rana, mieliśmy okazję poznać życie i sposób pracy przedstawicieli poszczególnych organizacji i samorządów.

Następnego dnia zaprezentowane zostały nam elementy koncepcji SCL przez dziewięć narodowych związków studenckich, tj. Słowacji, Republiki Czeskiej, Węgier, Azerbejdżanu, Luksemburga, Rumunii, Armenii oraz najbardziej poznanej przez nas Ukrainy.

Oczywiście czasu wolnego również nam nie brakowało. Miałyśmy okazję poznać uroki Wrocławia



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Barokowe wnętrza spodobały się zarówno nam, jak i naszym kolegom.*

oraz nocne życie towarzyskie w tym mieście. Parlament studentów przygotował dla nas niespodziankę w postaci rejsu statkiem po Odrze, zwanego również „Water Party”. Trzeba przyznać, że nie bez powodu Wrocław nazywany bywa Wenecją Północy. Pomimo chłodu, który nam towarzyszył – dobrej zabawie i zachwytnemu malowniczym nadodrzańskim miastem nie było końca.

Z wrocławskiego spotkania, oprócz nowych znajomości, które w jego trakcie nawiązałyśmy, przywiozłyśmy mnóstwo energii, nowych doświadczeń oraz zapału do wcielenia ich w życie naszego, raciborskiego samorządu studenckiego. Wszystkich gorąco zachęcam do uczestnictwa w życiu naszej uczelni, gdyż otwiera to drogę do wzbogacenia się o nowe pomysły, nabraniu doświadczeń oraz znajomości poprzez różnego rodzaju wyjazdy, konferencje czy też fora, co w konsekwencji prowadzi do samorealizacji i osobistej satysfakcji.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Przedstawicielki Raciborzu oraz Olsztyna w auli Oratorium Marianum.*



# Obradowało Forum w Łomży

**Julia Anna Pawlak**

Gospodarzem kolejnego, siedemnastego już Forum Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych był tym razem samorząd studencki Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Spotkanie odbyło się w dniach 25-27 marca bieżącego roku. Rada Samorządu Studenckiego naszej uczelni wydelegowała na obrady Forum dwie osoby: **Julię Annę Pawlak** - Przewodniczącą Komisji ds. Public Relations i Kultury oraz **Patryka Marusa** - członka Komisji ds. Public Relations i Kultury.

Delegacje studentów z całej Polski przyjeżdżały do gościnnej Łomży w piątkowe przedpołudnie i kwaterowały się w Hotelu „Gromada”. O godzinie 15.00 uczestników obrad przywitał uroczyście w auli łomżyńskiej uczelni JM Rektor PWSliP **dr hab. Robert Charmas**. Następnie, po obiedzie, delegacje studentów z całej Polski kwaterowały się w Hotelu „Gromada”. Po kolacji odbył się wieczór integracyjny w klubie „Rzymianka”.

Przedpołudnie następnego dnia, soboty, wypełniły obrady. Najpierw zgromadzeni wysłuchali sprawozdania przewodniczącego „starego” zarządu, **Jacka Łukasika**, z rocznej działalności zarządu Komisji PWSZ Parlamentu Studentów RP, następnie głosowali, pozytywnie – trzeba dodać, nad udzieleniem absolutorium ustępującym władzom.

Kolejnym punktem obrad była prezentacja kandydatów na funkcję przewodniczącego i członków Komisji PWSZ PS RP, odpowiedzi kandydatów na liczne pytania z sali oraz wreszcie wybory (bezpośrednie, tajne i równe) zarówno przewodniczącego, jak i innych członków Komisji. Po burzliwych obradach i głosowaniu, komisja skrutacyjna (składająca się z trzech delegatów) ogłosiła wyniki wyborów. Są one następujące:

**Paweł Grabowski** (PWSZ w Elblągu) - przewodniczący

**Tomasz Kłęczar** (PWSZ w Oświęcimiu) – zastępca przewodniczącego

**Mateusz Bieńkowski** (PWSZ w Legnicy) - sekretarz

**Sylvia Sikora** - członek Komisji

**Maciej Dyck** - członek Komisji

**Grzegorz Sokolowski** - członek Komisji

**Przemysław Okuniewicz** - członek Komisji

**Tomasz Białkowski** - członek Komisji

Nowi członkowie Komisji Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych swoje pierwsze posiedzenie odbyli już w Łomży.

Trzeba przyznać, że konkurencja w wyborach była dość mocna. Dużo się debatowało i wiele pytań padło ze strony wyborców pod adresem kandydatów. Wygrali, jak wierzymy, najlepsi. Miejmy nadzieję, że godnie będą reprezentowali interesy studentów publicznych wyższych szkół zawodowych naszą uczelnię. Z Raciborza w tym roku, niestety, nie ma przedstawiciela w Radzie, wszystko jednak przed nami. W starym składzie był student z naszej uczelni - Maciej Jeziorowski, który po zakończeniu swojej kadencji uzyskał, jak pozostali członkowie Komisji, absolutorium.

Poza formalną, oficjalną częścią Forum, czyli wyborami i wszystkim, co z nimi związane, był też czas na zabawę. W atrakcjach znalazło się miejsce na gry terenowe, a wśród nich na strzelanie z karabinka sportowego ASG. Podzieliliśmy się na drużyny, wyprawiliśmy się w las, chowaliśmy się w okopach i zdobywaliśmy bazy kolejnych drużyn. Dla wygranych nie zabrakło licznych nagród.

Godna pochwały była sprawna organizacja Forum. Nasi koledzy z PWSliP w Łomży stanęli na wysokości zadania.

Wyjazd zatem będziemy długo wspominali bardzo miło i sympatycznie.





# Proponujemy

## Studenckim Kołom Naukowym ...

Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej (ISE, Zakład Pedagogiki Socjalnej) wychodzi z propozycją zorganizowania w semestrze zimowym roku akademickiego 2011/2012 uczelnianego sympozjum studenckich kół naukowych działających w naszej Uczelni.

Przyświecają nam dwa cele:

1. aktywne włączenie się do programu obchodów X – lecia PWSZ,
2. zintegrowanie studenckich kół zajmujących się działalnością naukowo – badawczą.

Proponujemy także uczynić wspomniane sympozjum jednym z punktów programu obchodów X – lecia PWSZ.

Spotkanie kół naukowych stałoby się równocześnie okazją do podsumowania dziesięciu lat pracy PWSZ, jak i do rozważań nad przyszłością naszej Szkoły.

Liczymy na poparcie tej inicjatywy i włączenie się do prac organizacyjnych.

Przewodnicząca Zarządu SKNPE  
**Małgorzata Szlachetko**





**PIOTR WYSOGLĄD** obiekt | tkanina



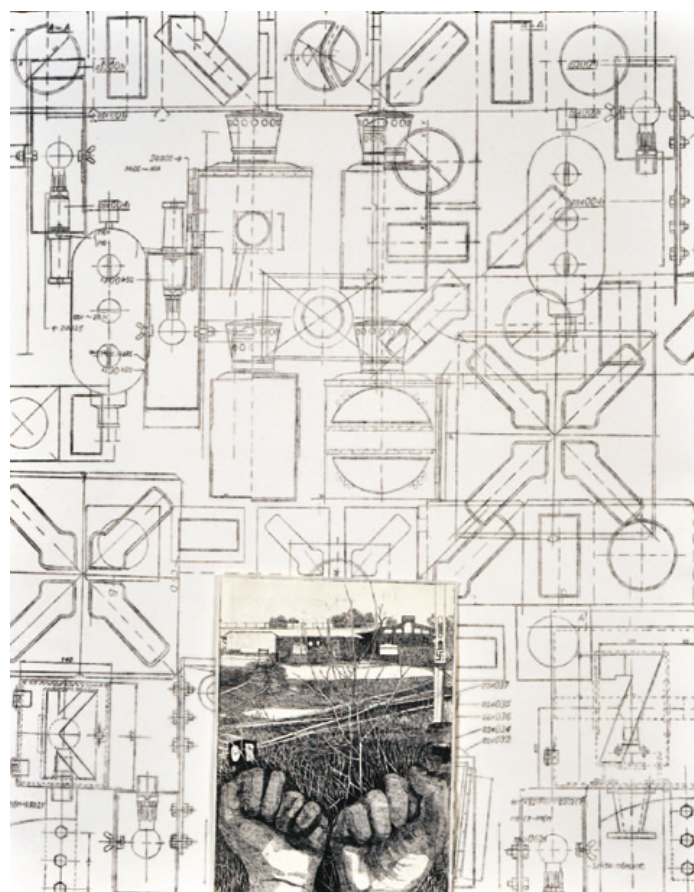
**WIEŚŁAWA OSTROWSKA** Z cyklu Mori | 160 x 380 cm  
| fragment | rysunek na tkaninie



**KAZIMIERZ SITA** Kokon | szkło



**ALEKSANDER OSTROWSKI** tryptyk bez tytułu cz.2 | rysunek ołówkiem | 70 x 70 cm



**KAROLINA STANIECZEK** z cyklu Pociągi pod specjalnym nadzorem | akwaforta | 2011



# KIERUNKI I SPECJALNOŚCI

studiów I stopnia prowadzonych w trybie stacjonarnym (dziennym)  
i niestacjonarnym (zaocznym) przez PWSZ w Raciborzu

Instytut Techniki i Matematyki	<b>AUTOMATYKA I ROBOTYKA</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– automatyka przemysłowa,</li><li>– sterowniki logiczne</li></ul>
Instytut Techniki i Matematyki	<b>MATEMATYKA</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– nauczycielska,</li><li>– matematyka w finansach i ekonomii,</li><li>– matematyka w informatyce</li></ul>
Instytut Sztuki	<b>EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– kreacja plastyczna z grafiką użytkową,</li><li>– obraz cyfrowy i fotograficzny,</li><li>– techniki malarskie i projektowanie witrażu,</li><li>– aranżacja wnętrz,</li><li>– arteterapia</li></ul>
Instytut Neofilologii	<b>FILOLOGIA</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– filologia angielska nauczycielska,</li><li>– filologia angielska translatorska,</li><li>– filologia germańska nauczycielska,</li><li>– filologia germańska translatorska,</li><li>– filologia słowiańska – profil czeski,</li><li>– filologia słowiańska – profil rosyjski</li></ul>
Instytut Studiów Społecznych	<b>SOCJOLOGIA</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej,</li><li>– zarządzanie zasobami ludzkimi,</li><li>– media i komunikacja społeczna,</li><li>– zarządzanie finansami w organizacji,</li><li>– pracownik administracji samorządowej</li></ul>
Instytut Studiów Społecznych	<b>EUROPEISTYKA</b> – po uzyskaniu zgody MNiSW <ul style="list-style-type: none"><li>– europejskie stosunki gospodarcze,</li><li>– europejskie stosunki społeczno-polityczne</li></ul>
Instytut Studiów Edukacyjnych	<b>PEDAGOGIKA</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– pedagogika resocjalizacyjna,</li><li>– geragogika,</li><li>– edukacja elementarna z językiem angielskim,</li><li>– edukacja elementarna z językiem niemieckim,</li><li>– terapia psychopedagogiczna,</li><li>– edukacja medialna</li></ul>
Instytut Kultury Fizycznej	<b>WYCHOWANIE FIZYCZNE</b> <ul style="list-style-type: none"><li>– odnowa biologiczna,</li><li>– instruktorsko-trenerska,</li><li>– wychowanie fizyczne w szkole</li></ul>

W zależności od zapotrzebowania uruchamiane są też 3-semestralne **STUDIA PODYPLOMOWE** dla osób z wyższym wykształceniem oraz **KURSY** dla wszystkich chętnych.

47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55  
[www.pwsz.raciborz.edu.pl](http://www.pwsz.raciborz.edu.pl)

Biuro Rekrutacji: tel. 32 418 23 18  
[rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl](mailto:rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl)